

i sztukę (Jerzy Paszenda), teologię (Ludwik Piechnik) oraz prawodawstwo zakonne (Bogusław Steczek). Wszyscy redaktorzy należą do SJ i większość z nich (7) związana jest z prężnym krakowskim ośrodkiem Zakonu. Nie wyodrębniano zasadniczego działu, jakim w tym wypadku byłaby biografistyka, ale to zadanie z powodzeniem wzięli na siebie redaktorzy działów wyżej wymienionych. Pośród bogatego zestawu ilustracji znalazło się miejsce również dla ich fotografii a także zdjęcie czterech osób z Redakcji Technicznej – rzecz rzadko spotykana w podobnych sytuacjach a nader sympatyczna.

Nie sposób powstrzymać się przed refleksją, jak ogromne przemiany nastąpiły w historiografii zakonnej ostatniego stulecia (nazwalibyśmy ten okres jako czasy od klasyka w tej dziedzinie, Stanisława Załęskiego, do Stanisława Obirka, świeżo habilitowanego reprezentanta młodszego pokolenia badaczy dziejów Towarzystwa). Kiedy mowa o liczącej ponad 5 tysięcy bibliografii książek i artykułów dotyczących zagadnienia (zapewne tyle zestawiono w podwawelskim Archiwum Prowincji Polski Południowej SJ), wypadnie dodać szereg opracowań pióra badaczy świeckich, którzy doceniają rolę zakonu w dziejach Polski. Wypadnie też zasygnalizować ewolucję, jaka następowała w kolejnych pokoleniach uczonych, że wspomnimy Stanisława Bednarskiego, Jana Poplatka i Bronisława Natońskiego, a z żyjących – wyżej wspomnianych redaktorów *Encyklopedii*. Następowало doskonalenie warsztatowe, wychodzenie z izolacji, coraz wyraźniejsze osadzanie jezuitów w kontekście ogólnodziejowym.

Chronologicznie imponujące to dzieło obejmuje Polskę etniczną po dzień dzisiejszy, natomiast wschodnie kresy bez wieku XX czyli

czasów po odrodzeniu się tam odrębnych państwowości. Są oczywiście wyjątki, jak wspomniany biogram Rabikauskasa, trudno jednak byłoby go pominąć choćby ze względu na ogromny wkład w badania nad dziejami zakonu w Rzeczypospolitej. *Encyklopedia* zawiera 7592 hasła – biograficzne w odniesieniu do osób powszechnie znanych ale i zapisanych tylko w doskonałej dokumentacji Societatis, zmarłych i żyjących, nawet tych, co opuścili zakon. Jak ogromnego dokonano dzieła, świadczy fakt, że przygotowywany od wielu lat w rzymskim Instytucie Historycznym Towarzystwa Jezusowego jego *Słownik historii*, znajdujący się nadal *in statu nascendi*, zawiera ledwie (?) około 400 haseł dotyczących Polski. Niektóre hasła są obszerne, wielostronicowe. Przede wszystkim te związane z czołowymi kolegiami, na czele z akademickim ośrodkiem w Wilnie.

Autorzy nie mieli do dyspozycji nowoczesnego dzieła wzorcowego. Mogli sięgać do liczącego ponad sześć dziesięcioleci niemieckiego *Jesuiten-Lexicon* (1934), czerpali też z pozostającej w manuskrypcie i nie dokończony *Encyklopedii jezuickiej za wiek XVI* zmarłego w 1955 r. J. Poplatka. Główny jednak ciężar prac spadł na barki wąskiego ale doborowego ich zespołu. Oni też sami niewątpliwie dostrzegają potrzeby poprawek czy uzupełnień, natomiast grono zewnętrznych użytkowników, związanych z badaniami nad historią Kościoła, docenia w pełni bogactwo wiedzy o Zakonie. Dowiadują się o sprawach podstawowych a mało znanych, tu zgromadzonych skrupulatnie i profesjonalnie. A z obwoluty spogląda – któżby inny? – Piotr Skarga z obrazu Jana Matejki.

Marceli Kosman

Ryszard Jadczyk, Mistrz i jego uczniowie, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1997, s. 228

Filozofowie, tak jak i przedstawiciele innych dyscyplin naukowych, mają swoich nauczycieli. Nie zawsze się do nich przyznają, ale jeśli już to czynią, to w wielkim stylu. Przy-

kładowo Andrzej Nowicki uczynił to książką *Nauczyciele* (Lublin 1981), kreśląc wizerunki swoich mistrzów. Zazwyczaj uczonych przedstawia się przez pryzmat ich dzieł i dorobku

naukowego. Ale filozofowie mają też „życie prywatne”, w którym nie zawsze filozofami pozostają, ale bez którego może nie byłoby **takimi** filozofami. Ryszard Jadcak, swoją kolejną książką o Kazimierzu Twardowskim, ujawnia nam właśnie życie prywatne tych filozofów, którzy związani byli z osobą Mistrza Twardowskiego. Publikacja ta stanowi integralną część prac tego Autora poświęconych K. Twardowskiemu. Warto przypomnieć chociażby książki: *Kazimierz Twardowski. Twórca Szkoły Lwowosko-Warszawskiej* (Toruń 1991), *Człowiek szukający etyki. Filozofia moralna Kazimierza Twardowskiego* (Toruń 1993), *Kazimierz Twardowski. Dzienniki. Część I i II* (Warszawa-Toruń 1997).

Sam pomysł pracy wydaje się interesujący, chociaż niebezpieczny. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, by wyraźnie oddzielać sferę prywatną od publicznej, do tego zatem, że nawet filozof, tej miary co K. Twardowski, ma prawo do prywatności, że filozofia jego nic nie zyska, gdy dowiemy się, z wglądu w prywatną korespondencję o jego uczuciach, ocenach, przekonaniach. A jednak, ten niebezpieczny pomysł, który mógłby wielu filozofów stracić z piedestałów, w tym wypadku okazał się takiego zagrożenia nie stwarzać. R. Jadcak swoją pracą chce się włączyć do dyskusji nad znaczeniem K. Twardowskiego w kreowaniu polskiego środowiska naukowego, występując z pozycji historyka filozofii, lokując swoją pracę na gruncie „biografistyki filozoficznej”. Wykorzystuje do tego przede wszystkim źródła nazywane „wytworami lub opisami własnymi”, czyli: pamiętniki, dzienniki, autobiografie, wspomnienia, uzupełniając je „opisami cudzymi”, do których zaliczmy: opracowania, wspomnienia, itp. Dzięki temu Autor chce „poznać losy, osobowość

i prawa rządzące twórczością, postępowaniem i poglądami prezentowanych postaci” (s. 5).

W publikacji został stworzony portret Mistrza w otoczeniu uczniów: Władysława Witwickiego, Jana Łukasiewicza, Zygmunta Zawirskiego, Stefana Baleya, Kazimierza Ajdukiewicza, Tadeusza Kotarbińskiego, Stanisława Leśniewskiego, Stefana Błachowskiego, Tadeusza Czeżowskiego, Mieczysława Kreutz, Izdydry Dąbskiej, Heleny Słoniewskiej, Leopolda Blausteina oraz Władysława Tatarakiewicza i Romana Ingardena, którzy formalnie uczniami K. Twardowskiego nie byli, lecz jego wpływ na ich losy naukowe był znaczny. Tym postaciom poświęcone są kolejne rozdziały. W książce, widzimy więc koleje losu wielu filozofów, jakby w dwóch odsłonach: pierwszą jest wielka filozofia, drugą – życie, biegnące tylko pozornie obok niej. Ktoś się z kimś spotkał, ktoś kogoś akceptuje, ktoś z kimś podejmuje walkę, ktoś cierpi – to wszystko dzieje się na tle wielkich rozpraw naukowych, doniosłych odkryć. I, rzecz zaskakująca, wcale tym wielkim dziełom w ostatecznym rozrachunku nie przeszkadza. Może ci ludzie byli tak wielcy, że potrafili „żyć i filozofować”? A może to zasługa ich Mistrza? Bowiem widoczny jest on w biografjach naukowych wymienionych osób, przebywa z nimi często trudną drogę „stawania się uczonymi”.

Publikację kończy rozdział pt. „Psychologiczny portret Kazimierza Twardowskiego” autorstwa Teresy Rzepy, stanowiący uzupełnienie całości publikacji. W ten sposób powstał wizerunek środowiska naukowego. Zaś taki sposób ujęcia tematu, umożliwił potencjalnemu czytelnikowi inną formę „spotkania” z polską historią kultury.

Władysława Szulakiewicz

Ferdynand Mielczarek, Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956, Opole 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, ss. 175

Kierowana przez prof. dr hab. Antoniego Smołaskiego Katedra Pedagogiki Uniwersytetu Opolskiego stała się w latach dziewięćdzie-

siątych głównym ośrodkiem badania dziejów nauczycielstwa w Polsce¹. Jedną z ostatnio wydanych prac pracowników tej katedry jest